Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II Warszawa, dnia 2 maja 1930 roku Nr. 18

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 5. Telefon 336-56.

RACHUNEK BIEŻĄCY POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE WARSZAWA

TREŚĆ NUMERU:

Rok II Warszawa, dnia 2 maja 1930 roku Nr. 18

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

DR. M. DALKIEWICZ

ZMIANA KIERUNKÓW HODOWLANYCH NA WĘGRZECH I W DANJI

Bardzo ciekawem a zarazem godnem naśladowania zjawiskiem są sposoby, jakiemi niektóre kraje o dużych tradycjach i możliwościach rozwojowych hodowli zwierząt radzą sobie, aby w wypadkach, gdy stan ich posiadania został zagrożony, względnie w chwilach nadarzającej się korzystniejszej konjunktury moment taki wyzyskać celem dostosowania dalszej akcji hodowlanej, względnie eksportowej do warunków jakie w danej chwili zaistniały.

Mam tu na myśli dwa kraje, nie obojętne zresztą dla nas, mianowicie **Węgry i Danję**, z których pierwszy był w ubiegłym roku **przez czas dłuższy poważnym dla nas konkurentem** w dostawach żywej trzody mięsnej **na rynek austrjacki**, a drugi jest **najpoważniejszym konkurentem wszystkich państw** a między innemi i Polski na **angielskim rynku bekonowym.**

Zaczynając od Węgier korzystam z informacyj, ogłoszonych w czasopiśmie „Pester Lloyd" z dnia 3 kwietnia b. r. p. t. „Die Zukunft unserer Fleischschweineruchť". Na wstępie tego artykułu autor stwierdza, że w czasach przedwojennych tłusto-słoninowe świnie węgierskie należały do najważniejszych artykułów eksportowych tego kraju i że aktywność węgierskiego bilansu handlowego zależała wyłącznie od ilości wywiezionych świń słoninowych. Granice były wówczas wolne a oprócz najbliższych rynków, t. j. Wiednia i Pragi otwarte stały dla Węgier także: Niemcy, Francja i Szwajcarja, w czasie onym bowiem jedynym warunkiem powodzenia eksportu była **jakość towaru** a w grę **nie wchodziły tak silnie** jak dziś —**względy polityczne.**

Dziś mury celne i olbrzymie barykady rozmaitych ograniczeń reglamentacyjnych do tego stopnia **hamują rozwój hodowli świń słoninowych** na Węgrzech, że rząd i sfery gospodarcze węgierskie **musiały się oglądnąć** za środkami mogącemi stanowić rekompensatę za poniesione w tej hodowli straty. Rekompensatę taką pragną Węgry znaleźć w silniejszym rozwoju **świń typu mięsnego**, uznały bowiem, że wprawdzie hodowla trzody tego typu wymaga więcej starań i zabiegów, aniżeli świń typu słoninowego, że jednak jest o wiele rentowniejsza.

W tym celu sprowadzono **znaczną ilość materjału zarodowego rasy Yorkshire i rozwinięto żywą propagandę w kierunku hodowli tej rasy.**

Wedle opinji sfer fachowych węgierskich koszty utrzymania maciory tej rasy wraz z prosiętami i łącznie z ceną zakupna **wynoszą 562 Pengö**, podczas gdy **dochód** przy obecnych cenach można osiągnąć w sumie **968 Pengö**, czyli **czysty zysk** roczny z jednej maciory wynosiłby **406 Pengö.**

Przy odpowiedniej selekcji macior i należytem karmieniu, zysk czysty można powiększyć a w każdym razie nawet przy mniej odpowiedniej selekcji matek i przy gorszem karmieniu świń nie wypada on nigdy poniżej **86 Pengö rocznie.**

Wobec takich wyników **rząd i organizacje rolnicze** nawołują rolników węgierskich do gorliwego zajęcia się hodowlą trzody uszlachetnionej rasy Yorkshire, a zwłaszcza rolników rozporządzających odpadkami z mleczarń oraz pastwiskami koniczynowemi, stwierdzając zarazem, że nawet brak powyższych warunków da się zastąpić z dobrym skutkiem **dodatkiem do karmy paszy treściwej w postaci kluszczanki mięsnej i rybnej.** W odezwach swych propagatorzy zmiany kierunku hodowlanego twierdzą, że akcja powyższa wyszła ze stadjum prób i że szereg hodowców węgierskich osiągnął już pozytywne korzyści przy przejściu na rasę Yorkshire oraz przy zastosowaniu propagowanych metod hodowli.

Między innemi jako przykład przytacza się Polskę, która po **katastrofalnem zniszczeniu hodowli świń**, skutkiem działań wojennych potrafiła jednak **już w 1927 r.** osiągnąć pogłowie **6.300.000** sztuk świń przeważnie typu mięsnego i rozwinęła nietylko eksport żywej i bitej trzody zagranicę **lecz zorganizowała nadto silny przemysł bekonowy.** Za przykładem Polski idą **Rumunja i Jugosławja.** Pierwsza z nich sprowadziła **około 4000, a druga 6000 sztuk** materjału zarodowego świń rasy Yorkshire, które bardzo szybko zaaklimatyzowały się w tych krajach wobec czego **postanowiono import kontynuować.**

Podnoszone z kilku stron zarzuty możliwości nadprodukcji tego rodzaju materjału w Europie od-

pierają propagatorzy argumentem, **że Węgry mogą rozwinąć w najbliższym czasie własny przemysł bekonowy na większą skalę,** temwięcej, że dotychczasowe próby dały **dobre rezultaty**, a także **podnieść konsumcję krajową, która stale wzrasta.** Dodać do tego należy, że w roku ubiegłym Węgry stały się **poważnym dostawcą** świń mięsnych do **Austrji i Czechosłowacji,** i że poszczególne transporty węgierskiej trzody docierały w tym roku **do Szwajcarji, Francji i Niemiec.**

Z powyższych danych wynika, że Węgry **w krótkim stosunkowo czasie,** potrafiły przystosować swoją hodowlę świń do warunków dyktowanych **potrzebami, względnie wskazaniami chwili.**

Tę samą **energję i łatwość przystosowywania się do wymagań chwili okazuje Danja.** Danja — jak wiadomo — jest **poważnym dostawcą** bydła rogatego oraz ubocznych produktów uboju świń (głów, nóg i wnętrzności wieprzowych) **do Niemiec.** Przy eksporcie tym Danja już od dłuższego czasu napotyka **na poważne trudności.** O ile chodzi o bydło rogate eksport duński do Niemiec wynosił przeciętnie w ostatnich latach **około 250.000 sztuk rocznie i korzystał z pewnych ulg celnych.** Już w lecie ubiegłego roku Niemcy starały się w sposób ugodowy ograniczyć ten eksport, a kiedy do ugody nie przyszło zastosowały rozmaite **utrudnienia natury weterynaryjnej i transportowej,** które jednak **Danja** umiała częściowo pokonać. Dopiero z chwilą, kiedy wszedł w życie **traktat handlowy szwedzko - niemiecki,** przewidujący kontyngent, wedle którego **przywóz 7.500 sztuk** bydła rogatego ze **Szwecji do Niemiec** korzysta **ze zniżek celnych,** a dalsza ilość podlega wyższej stawce celnej normalnej, stanowisko Danji uległo znacznemu pogorszeniu; — wprawdzie na mocy klauzuli **największego uprzywilejowania** zniżki przyznane **Szwecji** znajdują automatyczne zastosowanie również i co do Danji, lecz tylko w odniesieniu **do 7.500 sztuk rocznie,** gdyż reszta ponad tą ilość podlega cłu normalnemu.

Na ogromne utrudnienia, a może nawet na zupełne wstrzymanie natrafił eksport **ubocznych produktów uboju świń** (głów, nóżek i wnętrzności wieprzowych) wywożonych masowo z Danji do Niemiec. Wobec bardzo silnie rozwiniętego przemysłu bekonowego i trudności zbytu w kraju bardzo znacznych ilości ubocznych produktów uboju — **Danja była zmuszona** nadwyżki ponad własne zapotrzebowanie lokować na najdogodniejszym dla siebie rynku, t. j. w **Niemczech.** Tymczasem wedle brzmienia nowo uchwalonego przez Reichstag programu agrarnego rząd niemiecki został upoważniony do **wydania ogólnego zakazu importu świeżych wnętrzności, głów i nóżek wieprzowych z zagranicy i niewątpliwie z uprawnień tych skorzysta w stosunku do Danji.** Nie można z góry przewidywać, jak z tym ważnym dla siebie problemem postąpi Danja, natomiast wiemy już nieco, jak się ustosunkowała do zagadnienia utrudnień w eksporcie bydła rogatego do Niemiec.

Przedewszystkiem duńskie ministerstwo spraw zagranicznych, rozpoczęło w styczniu r. b. **pertraktacje z Niemcami,** aby uzyskać bodaj częściowe podwyższenie swego kontyngentu importowego na warunkach cła ulgowego. Rokowania te toczą się bardzo powoli, a jak nas informują z wiarogodnego źródła przebieg **ich nie rokuje** Duńczykom **wielkich nadziei.**

Nieprzychylne stanowisko Niemiec w sprawie tego zagadnienia, nakazuje Danji **liczenie się z koniecznością częściowego przekształcenia dotychczasowych metod hodowlanych oraz zmiany rynków zbytu bydła rogatego.**

W sferach gospodarczych duńskich poczyna się już obecnie ustalać zarys przyszłej akcji hodowlanej i eksportowej mającej na celu przystosowanie się do stworzonych w ostatnim czasie przez Niemcy warunków, a mianowicie:

1) Część najlepszego materjału rzeźnego duńskiego ma być nadal wywożona do Niemiec i to tak w ramach **kontyngentu ulgowego,** wynoszącego 7.500 sztuk jak i poza tym kontyngentem, przyczem Duńczycy wychodzą z założenia, że bydło duńskie o wysokiej wartości rzeźnej znajdzie niewątpliwie w Niemczech nabywców nawet przy wysokiem cle i że różnicę cen stąd wynikłą poniesie niemiecki konsument; 2) W każdym razie Danja **nie może** się obecnie liczyć z możnością utrzymania dalszego eksportu bydła na dotychczasowym poziomie, wynoszącym **około 250.000 sztuk rocznie,** wobec czego **zamierza pewną część bydła obrócić na cele wydojowe,** t. j. zastąpić eksport żywego bydła i mięsa **wzmożoną produkcją i eksportem zagranicę mleka i jego przetworów;** 3) Reszta bydła wyprodukowanego ponad własne zapotrzebowanie ma być poddawana ubojowi w kraju i wywożona zagranicę **w formie mięsa mrożonego.**

Podobno duńskie spółdzielnie poczyniły już w tym kierunku starania i przeznaczyły odpowiednie kapitały na przeprowadzenie potrzebnych inwestycyj w rzeźniach eksportowych.

Nie można z góry przesądzać wyników tych projektów, względnie zamierzeń; o ile dwa pierwsze przy znanej energji i przedsiębiorczości Duńczyków mogą mieć widoki realizacji i przynieść spodziewane korzyści, o tyle projekt **zorganizowania eksportu mięsa mrożonego** wydaje się **niezbyt szczęśliwym,** gdyż poza Niemcami konsumcja mięsa mrożonego w Europie **nie jest zbyt rozpowszechniona i ulega stałej redukcji.** Może tu decydować **tylko cena.** O ile Duńczykom uda się utrzymać ją **na niskim poziomie,** to może i ten słaby punkt programu nabierze **aktualności.**

DNI BEZMIĘSNE W MOSKWIE

Urzędowe moskiewskie czasopismo „Izwiestja" podaje w dziale urzędowym, jednak w miejscu mało wpadającem w oko, że w Moskwie wprowadzono 10 bezmięsnych dni w ciągu miesiąca, mianowicie, że w dniach 1, 4, 7, 10, 13, 16, 22, 25, 28 i 31 każdego miesiąca nie wolno jest sprzedawać mięsa i sporządzać jakichkolwiek mięsnych potraw.

Świadczyłoby to o braku materjału rzeźnego w Rosji.

(P. I. E.

BATTAGLIA ROMAN

ROZWÓJ CHŁODNICTWA WE FRANCJI I JEGO ZNACZENIE

(KORESPONDENCJA WŁASNA „PRZEGLĄDU MIĘSNEGO").

Paryż, w kwietniu.

Nieoczekiwanie pomyślne rezultaty, osiągnięte dzięki zastosowaniu na wielką skalę urządzeń chłodniczych przy transporcie i magazynowaniu wszelakiego rodzaju produktów żywnościowych podlegających zepsuciu, a w pierwszem rzędzie produktów mięsnych wykazały w całej pełni, jak doniosłą rolę odgrywa **przemysł chłodniczy w nowoczesnej organizacji handlu produktami żywnościowemi,** zarówno na poszczególnych rynkach wewnętrznych, jak i w obrocie zagranicznym. Dzięki stosowaniu przez poszczególne organizmy gospodarcze w coraz szerszym zakresie, takich urządzeń chłodniczych, jak wagonów - chłodni, statków - chłodni, a wreszcie magazynów chłodniczych, państwa niedysponujące temi środkami lub też dysponujące niemi w niedostatecznej ilości znajdują się w pozycji niekorzystnej w odniesieniu do konkurencji, uposażonej w odpowiednie urządzenia chłodnicze.

Chłodnictwo oddaje dzisiaj nieocenione usługi zarówno krajom, produkującym nadwyżki artykułów żywnościowych i stąd eksportującym je, jak i krajom importującym artykuły żywnościowe z zagranicy. **W miarę rozpowszechniania się chłodnictwa rozpoczyna odgrywać ono rolę regulatora cen rynkowych i to zarówno wewnętrznych jak i światowych.** Dzięki chłodnictwu nadwyżki produkcyjne takich artykułów jak **mięsa, masła, jaj, ryb, kawioru** i innych produktów żywnościowych znajdują, zbyt nawet na najodleglejszych rynkach. Tutaj chłodnictwo przyczynia się do równomiernego rozprowadzenia artykułów żywnościowych, wśród poszczególnych państw i sprzyja rozwojowi produkcji żywnościowej w krajach posiadających po temu odpowiednie warunki. Właśnie intensywny rozwój chłodnictwa w Polsce nakazują wyżej przedstawione względy.

Drugą kategorję funkcyj chłodnictwa stanowi, regulowanie cen na rynkach wewnętrznych, a to dzięki możności przechowywania w chłodniach artykułów żywnościowych w okresach sezonowej nadwyżki produkcji by umożliwić ich zbyt w momentach zmniejszonej podaży. Tej drugiej kategorji momenty wpłynęły głównie na intensywny **rozwój chłodnictwa we Francji, który właściwie datuje się zaledwie od lat dziesięciu.** Dzisiaj **chłodnictwo francuskie, które rozwinęło się dzięki intensywnemu poparciu przedsiębiorstw kolejowych** dysponuje kilkoma tysiącami wagonów izotermicznych lub chłodniczych, będących w możności przewozić ilości towarów, dochodzące do setki tysiąca ton. Jeszcze w r. 1923, t. j. w zaraniu chłodnictwa francuskiego **21,9% wszystkich transportów mięsa do Paryża nadchodziło w wagonach izotermicznych.** Obecnie Francja posiada kilka wielkich chłodni, zgrupowanych w najważniejszych portach, oraz w Paryżu, oraz kikanaście mniejszych magazynów chłodniczych.

Dzięki uprzejmości p. **Rabilloud,** prezesa Francusko - Polskiego Towarzystwa Importowego, oraz jednego z współwłaścicieli i kierowników Towarzystwa Chłodni Paris — Vaugirard, posiadającego dwie chłodnie w Paryżu i jedną w Hawrze udało nam się zwiedzić jedną z największych chłodni francuskich, chłodnię **Paris Vaugirard.**

Położona przy dworcu towarowym Paris - Vaugirard w centrum Paryża, u bezpośredniego ujścia sieci kolejowej, prowadzącej od niedalekich portów Atlantyku, **chłodnia ta posiada wielkie znaczenie, zarówno dla okolic północnej i północno - zachodniej Francji,** produkujących artykuły żywnościowe, **jak i dla importu żywnościowego drogą morską, odbywającego się przez takie porty jak Dieppe, Havre, Cherbourg i t. p., a więc i dla ewentualnego importu z Polski przez Gdynię,** nad realizacją którego to problemu pracuje zresztą intensywnie Francusko - Polskie Towarzystwo Importowe na czele z p. **Rabilloud,** oraz konsulem honorowym R. P. w Hawrze p. **Winiarzem.**

Chłodnia Vaugirard posiada obecnie 2 piętra podziemne sal chłodniczych, oraz 4 piętra nadziemne razem **25 sal chłodniczych** o ogólnej objętości 14.700 m. sześc., co **umożliwia magazynowanie około 3.000 ton różnorodnych produktów.** Najnowsze urządzenia techniczne pozwalają na ochładzanie poszczególnych artykułów. W chłodni Vaugirard znajdują się najróżnorodniejsze produkty jak mięso mrożone i świeże, jaja francuskie i zagraniczne, masła krajowe i zagraniczne, drób i dziczyzna, owoce, ryby mrożone, kawior i t. p.

W okresie wiosennym marca i kwietnia do chłodni nadchodzą transporty jaj w skorupkach lub też mrożonych w naczyniach. Są one następnie stopniowo ekspedjowane w okresach popytu na rynku. Od czerwca do września nadchodzą transporty masła, w jesieni drób, zaś ryby i mięso cały rok, przyczem jednak mięso przeważnie w okresie cieplejszym.

W momencie zwiedzania chłodni, znajdowały się kolosalne zapasy bitej wieprzowiny, baraniny, oraz cielęciny, częściowo pochodzenia zamorskiego, argentyńskiego, znaczne zapasy drobiu, kawioru, oraz ryb, głównie pochodzenia sowieckiego, oraz znaczne ilosci masła i jaj. O ile niestety w chłodni brak było produktów żywnościowych pochodzenia **polskiego,** to natomiast znajduje się w niej kilku robotników polaków.

Nie wątpimy, że **dzięki rozwojowi chłodnictwa francuskiego oraz dzięki postępom czynionym przez polskie chłodnictwo, o którem francuscy fachowcy wyrażają się z uznaniem, wkrótce już wywóz produktów żywnościowych z Polski do Francji, a w pierwszym rzędzie wywóz produktów mięsnych przybierze znaczne rozmiary,** co możliwe jest dzięki niemal nieograniczonej chłonności i zapotrzebowaniu na te artykuły rynków francuskich i pomyślnych podstaw kalkulacyjnych tego wywozu z Polski.

TOWARY Z POLSKI PŁYNĄ STATKIEM POLSKIM DO ANGLJI

(KORESPONDENCJA Z LONDYNU).

Każdego tygodnia w piątek wieczorem odpływają z naszego portu w Gdańsku do Londynu i do Hull **2 statki polskie,** należące do **Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Żeglugowego.** Statki te są pasażersko-towarowe. Są one częścią składową polskiej floty handlowej, tworzonej przez **„Żeglugę Polską"** pod opieką i przy pomocy departamentu morskiego Min. Przemysłu i Handlu.

Jeden chociażby przejazd z Polski do Anglji polskim statkiem wystarczy, ażeby otworzyły się oczy naszym pesymistom. Znajdą organizację sprawną, znajdą ład i porządek wzorowy, znajdą środowisko, gdzie budzi się poczucie siły i dumy, gdzie zapomina się o rozterkach i sporach wewnątrz państwa, gdzie nabiera się przekonania, że mamy wszelkie dane i możliwości, ażeby być **mocarstwem.**

Mam zaszczyt i sposobność znajdowania się na statku **„Premjer".**

Przedewszystkiem warto jest przyjechać do portu na kilka godzin przed odejściem statku, ażeby zobaczyć ruch towarowy. Na wybrzeżu stoi kilkadziesiąt wagonów z polskim ładunkiem. — **Bekony, masło, jaja.** — Przeważnie widzi się wagony t. zw. **lodówki.** Stacje nadawcze **Dębica, Chodorów, Katowice, Gniezno, Toruń, Tczew, Bydgoszcz, Grudziądz** wysłały **bekony.** 17 fabryk bekonowych polskich i 2 gdańskie wyładowuje swój towar; ładunek dnia tego wynosi **750 t. bekonu,** to jest **15000 sztuk świń,** przerobionych na bekony. — Tonaż ten przedstawia wartość **3.000.000 zł.** Tonaż pierwszej klasy zabiera statek **„Premjer"** do **Londynu** a tonaż drugiej klasy statek **„Łódź"** do **Hull.** Wyładowanie z wagonów odbywa się sprawnie bez hałasu za pomocą środków i sposobów pozwalających na uzyskanie maximum rezultatu w odpowiednim czasie. Oprócz bekonów statki zabierają **masło, szynki** i **jaja.** Masło pochodzi przeważnie ze stacyj: **Lwów, Kraków, Warszawa, Poznań** i kilku stacyj Pomorza. — **Szynki** ze stacyj **Toruń, Oborniki** i **Gdańsk,** a **jaja** głównie z **Lubelskiego.** Wartość tych tonażów wynosi przeszło **pół miljona zł.** Na statku są oddzielne komory dla każdego tonażu; w porze letniej komory te są chłodzone sztucznie; dla bekonów utrzymuje się temperaturę — 6^0 C., a dla masła 0 — 2^0 C.

Zaznaczyć należy, że przy ładowaniu towaru na statku jest zawsze obecny sam kapitan i sztab jego oficerów; uwagi i wskazówki udzielane robotnikom przez kapitana wskazują, że ma się do czynienia z człowiekiem, znającym się doskonale na rzeczy i przedewszystkiem, zdającym sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką bierze na siebie, aby szczęśliwie i dobrze przewieźć majątek polski, tkwiący w towarach.

O godzinie 12 w południe ma miejsce na statku t. zw. **pożegnalne śniadanie oficjalne.** Na śniadanie to są zapraszani przez Dyrekcję Towarzystwa Pol-Brit i kapitana okrętu, przedstawiciele władz, świata finansowego, handlowego, jak to: eksporterzy, którzy w tym dniu przybyli do portu, ażeby dopilnować swoich transportów. Zebrania te mają specjalne swoje znaczenie, gdyż nie tylko, że jest to sposobność do wzajemnego poznania się ludzi zainteresowanych w transportach morskich, lecz równocześnie omawia się rozmaite **tranzakcje, zażalenia** wogóle **sprawy handlowe i finansowe,** co daje możność rozwinięcia **propagandy eksportu polskiego.** Z okazji tego zebrania n. p. dyr. **„British Polish Bank"** w Gdańsku p. **Edmund hr. Komorowski** zwrócił szczególną uwagę obecnych eksporterów, na cele i zadania tego Banku, mające w swoim programie głównie **finansowanie eksportu polskiego.** Byłoby więc wskazanem, ażeby nasi eksporterzy, którzy często opierają się o kapitały zagraniczne lub tam szukają pomocy finansowej, zwracali się w pierwszym rzędzie do British Polish Banku w Gdańsku, który jest równocześnie filją **Banku Gospodarstwa Krajowego** w Warszawie.

Trzydniowy pobyt na okręcie „Premjer" musi wywołać cały szereg refleksyj. Najpierw prawdziwie miłą niespodzianką jest bezwzględny ład i porządek, o czem już na wstępie wspomniałem. Urządzenia dla towarów odpowiadają wszelkim wymogom pod względem przestrzeni, czystości a także pod względem urządzeń chłodniczych w porze letniej dla przewozu masła, bekonów i jaj. Samych bekonów może statek załadować na raz około **1000 ton.**

Kapitanem okrętu „Premjer" jest pan **Eustachy Borkowski,** doświadczony wilk morski, człowiek o wysokiej kulturze, władający 9 językami. Godnymi współpracownikami kapitana są I oficer **Edward Sadowski** w dziale towarowym, II oficer **Władysław Machalski** w dziale pasażerskim, I-szy inżynier **Józef Gaworowski,** dr. **Stanisław Wąsowski** (lekarz okrętowy), siostra **Marta Heiz** (pielęgniarka).

Na specjalną uwagę zasługuje także dział pasażerski: Pierwsza i druga klasa (42 osoby) posiada komfort tego rodzaju, że drogę do **Londynu z Polski** należy zawsze wybrać **morzem,** mimo że to podróż o jeden dzień dłuższa, bo nie można sobie wyobrazić lepszego wypoczynku dla zdrowia i dla nerwów. Ale i III klasa (126 osób) posiada urządzenia pod każdym względem nienaganne. Czystości i porządku a przedewszystkiem troski i opieki nad pasażerami może pozazdrościć każda linja. To też obcy ludzie, którzy nieprzychylnie odzywać się zwykli o porządku i gospodarce polskiej wyrażają wprost zdumienie i nie ukrywają podziwu dla twórców polskiej floty handlowej. Taki początek jest zachętą doskonałą i budzi nadzieję dalszego stałego rozwoju i powodzenia naszej ekspansji morskiej.

Obowiązkiem każdego Polaka musi być korzystanie **wyłącznie z linij polskiej floty handlowej.**

JOTEGA.

WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA

Dnia 26 b. m. przy udziale przedstawicieli organizacyj rolniczych całego kraju odbyło się walne zgromadzenie członków **Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła.** Przewodniczył prezes Rady Nadzorczej b. min. p. **J. Gościcki.** Sprawozdanie z działalności Syndykatu w roku 1929, ilustrowane danemi statystycznemi, wygłosił dyrektor Syndykatu p. **J. Litwinowicz.** Rok 1929 dla nowej instytucji, reglamentującej nasz eksport trzody, był rokiem organizacyjnym. W okresie tym pokonano **szczęśliwie wszelkie wyłaniające się trudności, osiągając dla Syndykatu uznanie zainteresowanych sfer rządowych, rolniczych i kupieckich.** Również na terenie zagranicznym Syndykat stał się ważnym czynnikiem, występującym **przy wszelkich pertraktacjach, jakoteż, kierującym naszą ekspansją w zdobywaniu nowych rynków zbytu.**

W roku 1929 wywieziono z kraju ok. **1.080.000 sztuk świń,** wartości ca złotych **240.000.000.** W eksporcie brały udział wszystkie dzielnice, w następującym stosunku: **Małopolska 60%. Wielkopolska 24%, b. Kongresówka 14% i Śląsk 2%.** Z wywiezionej ilości **530.000 sztuk świń** ulokowane zostało **na rynku wiedeńskim, 550.000 sztuk na rynku czechosłowackim.** Okres obrachunkowy od początku istnienia Syndykatu, to j. od października 1928 r. do końca 1929 r. zamknięto nadwyżką budżetową, którą przeznaczono na wypłacenie **dywidendy od udziałów, wzmocnienie funduszu rezerwowego i subwencje na cele hodowlane.**

Zgromadzenie jednogłośnie przyjęło sprawozdanie rachunkowe i udzieliło Dyrekcji, Zarządowi i Radzie absolutorjum.

DĄŻENIE DO SAMOWYSTARCZALNOŚCI W DZIEDZINIE HODOWLI ŚWIŃ W CZECHOSŁOWACJI I AUSTRJI

Wedle informacji otrzymanej od Konsulatu R.P. w Pradze z inicjatywy Centralnego Związku Hodowców Trzody Chlewnej odbyła się z początkiem kwietnia b.r. w Pradze konferencja kół fachowych z Czech. Moraw, Śląska i Słowaczyzny, której przedmiotem było omówienie sprawy **hodowli świń i jej samowystarczalności w Czechosłowacji.**

Zdaniem uczestników zebrania ze sfer rolniczych, przywóz świń z zagranicy będzie w niedługim czasie **zbyteczny,** gdyż Czechosłowacja posiada wszelkie warunki **dla samowystarczalności,** zwłaszcza jeżeli zastosuje się **odpowiednią ochronę celną.** Szczególnie materjał krajowy nadaje się lepiej do produkcji wędlin aniżeli materjał importowany z zagranicy.

Po obszernej dyskusji uchwalono zwrócić się do Min. Rolnictwa z prośbą o przeprowadzenie dokładnej statystyki trzody chlewnej w kraju oraz o poddawanie jej rewizji dwa razy do roku. Postanowiono nadto zwołać podczas wystawy rolniczej w Pradze walne zebranie hodowców trzody chlewnej i istniejących już związków hodowców, celem powołania do życia wspólnej organizacji, której zadaniem ma być dążenie wszelkiemi środkami do samowystarczalności, dostosowanie produkcji do potrzeb rynku krajowego, obrona interesów hodowców oraz stworzenie własnej organizacji sprzedaży trzody.

Podobny objaw spostrzegamy w **Austrji** mianowicie — jak informuje Austrjacko - Polska Izba Handlowa w Wiedniu — agrarjusze austrjaccy a w szczególności „Niederoesterreichische Landes - Landwirtschaftskammer", reprezentująca interesy sfer włościańskich nie ustaje w zabiegach popierania rozwoju hodowli trzody w Austrji i wzmożenia dowozów krajowego żywca na targ wiedeński. Dla osiągnięcia tego celu wspomniana instytucja założyła wspólnie z okręgowemi izbami włościańskiemi w punktach centralnych t. zw. **stacje zbiórcze** (Übernahms und Sammelstellen), w których funkcjonarjusze właściwych izb okręgowych obejmują większe transporty świń żywych i w samochodach ciężarowych odstawiają na **wiedeńską tragowicę.**

System ten ułatwiający rolnikom z dalszych okolic kraju lokowanie świń na centralnym rynku wiedeńskim okazał się w swych skutkach bardzo praktycznym i spowodował w ostatnich dwuch miesiącach **znaczne powiększenie dowozów trzody krajowej** na rynek wiedeński (przeciętnie około 12% ogólnych spędów), co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi 5—6-ciokrotne powiększenie dowozów krajowych. Dodać do tego należy, że produkcja krajowa zajmuje w dowozach **trzody bitej** do Wiednia już z dawna dominujące stanowisko.

Wszystko to świadczy, że dotychczasowe najważniejsze nasze rynki zbytu trzody mogą się w najbliższej przyszłości skurczyć i że powinniśmy ze zdwojoną energją zabrać się **do rozszerzenia naszego przemysłu mięsnego,** obliczonego na eksport trzody przerobionej do krajów, do których taki eksport ma widoki powodzenia (P. I. E.).

SPRZEDAŻ BYDŁA POLSKIEGO NA RYNKU MEDJOLAŃSKIM

Obserwując w dalszym ciągu medjolański targ na bydło, w związku ze sprzedażą naszego bydła w Medjolanie Konsulat Generalny zebrał następujące dalsze informacje w tej sprawie.

Sprzedażą naszego bydła zajmuje się nie jeden komisjoner, a 3-ch. Poza wymienionym w ostatnim raporcie F-lli Buffoni Silva & Sforzini, Milano, viale Coni Zugna 44, bydło polskie otrzymali dla komisowej sprzedaży:

a) Colombo & Quaglie Viale Coni Zugna 39, Milano (zebrane referencje dobre);

b) Giuseppe Bianchi Viale Coni Zugna 12, Milano.

Na targu 11 marca na ogólną ilość 1070 sztuk bydła było około 100 sztuk bydła polskiego, a 13 marca 480 sztuk. Naogół gatunek przesłanego w tym tygodniu bydła był lepszy, aniżeli w poprzednim tygodniu, dlatego też przeciętna cena sprzedaży była wyższa. Ponieważ bydło polskie znajduje chętnych nabywców przeto komisjonerzy starali się podtrzymywać jaknajbardziej cenę za nie. Bydło bowiem polskie ma dawać bardzo dobre mięso. Przez władze miejskie Medjolaniu także, naogół, dopływ bydła polskiego jest chętnie widziany, gdyż ukazanie się naszego bydła zahamowało znaczną zwyżkę cen za bydło węgieskie, które stanowi główny kontyngent zagranicznego spędu i które bezwarunkowo pod względem gatunkowym jest najlepsze.

Co do kosztów przewozu, to z ksiąg komisjonerów wynotowano następujące pozycje:

Jeden wagon kosztował 3.725 lirów za 15 sztuk bydła lecz wiadomo, jaka jest stacja nadawcza. Drugi wagon w Brodnicy do Medjolanu kosztował 5.131 lir za 16 sztuk. W każdym razie, według obliczeń dość ścisle przeprowadzonych, koszty przewozu, cła, oraz koszty w Medjolanie po nadejściu bydła wynoszą mniej więcej 1 lir na kg. Na tej podstawie można przeprowadzić kalkulację cen.

Koszty medjolańskie, według wypisu z księgi jednego z komisjonerów wyniosły:

Komisowe firmy	554	lir
służba	105	„
pośrednicy sprowadzający rzeźników	75	„
ubezpieczenie	150	„
utrzymanie	450	„
ważenie	30	„
podatek obrotowy	33	„

KALKULACJA RENTOWNOŚCI SPRZEDAŻY BYDŁA W MEDJOLANIE

Przeciętna waga naszego bydła wynosi 450 kg. Licząc, że bydło traci 10% na wadze, zatem w Medjolanie sztuka bydła waży 405 kg., osiąga zatem cenę po 4,40 : 1.782 lirów (dobry gatunek), z tego odchodzi, licząc przeciętnie 300 lirów, — koszty transportu do Medjolanu wynoszą przy niektórych mniej, przy innych więcej niż 300 lirów, za transport i cło i mniej więcej 100 lirów z tytułu kosztów medjolańskich, zatem razem kosztów 400 lirów; odciągając tę sumę od otrzymanej sumy sprzedażnej, otrzymuje się cenę netto 1.382 lirów.

Oczywiście cenę 4,40 przeciętnie osiągnąć można za towar młody 3 do 4-letni, dobrze utuczony. Biorąc najwyższą cenę w Polsce za trzyletnie bydło dobrze utuczone zł. 1,30 (według „Polski Gospodarczej") 4 i pół kw. sztuka rzeźna wysokiego gatunku kosztowała w Polsce 585 zł., a osiągnęła w Medjolanie na czysto 645 zł., tak, że zysk kupca polskiego i wiedeńskiego (podobno bierze się za pośrednictwo 2% komisowego) wynosiłby 60 zł., czyli, że rynek medjolański okazuje się przy obecnych cenach dostatecznie rentownym.

Zdaniem komisjonerów, przywóz bydła pociągami, składającemi się z 15 do 20 wagonów, po 14 do 16 sztuk bydła w każdym wagonie, pociągnąłby za sobą możność sprzedania połowy na prowincji, a zatem obniżenie kosztów medjolańskich o 20 lirów mniej lub więcej na sztuce. Prócz tego na prowincji bydło droższe jest na 1 kw. o 20 do 30 lirów niż w Medjolanie, gdyż ważone jest naczczo zaraz po przybyciu. Nabywcami pewnych partyj bydła są nie rzeźnicy, lecz kupcy, którzy dopiero pojedynczo odsprzedają je rzeźnikom.

TRANSPORT

Pociąg taki musiałby być przysłany do firmy Schencker w Pontebba, resp. do jego korespondenta Comptoire-Expresse. Paszenie bydła w drodze odbywa się na granicy polsko-czeskiej, w Wiedniu i Pontebba, o ile wiadomości posiadane przez komisjonerów tutejszych są ścisłe, gdyż nie byli całkiem pewni, jak się odbywa paszenie poza granicami Włoch.

CZAS TRWANIA PRZEWOZU BYDŁA

Wyekspedjowany z Brodnicy 1 marca przybył do Pontebby 6 marca, tam pozostał jeden dzień, wyruszył zatem 7 marca i przybył do Medjolanu 9-go. Bydło przebyło podróż pomyślnie.

EKSPEDYCJA

Powinna się odbywać w ten sposób, aby bydło przeznaczone na targ główny w poniedziałek przybywało w sobotę do Medjolanu, a przeznaczone na targ czwartkowy — we wtorki, tak, aby bydło mogło odpocząć i odpaść się, co zmniejsza stratę na wadze o 3 do 4%. Z drugiej strony jest niebezpiecznie, aby bydło przychodziło wcześniej, gdyż w oborach na starem targowisku mogłoby się przez dłuższy postój zarazić. Poniedziałkowy targ jest dlatego ważniejszy i korzystniejszy dla sprzedawcy, gdyż z powodu zamknięcia sklepów rzeźniczych w poniedziałki rzeźnicy są wolni w ten dzień i zjeżdżają się z prowincji licznie do Medjolanu po zakup bydła.

FINANSOWANIE TRANSPORTÓW.

Zdaniem wszystkich trzech komisjonerów, zajmujących się sprzedażą naszego bydła, transporty finansuje pewna firma austrjacka.

Komisjonerzy medjolańscy woleliby pracować wprost z Polską bez pośrednictwa Wiednia, gdyż pośrednictwo to oczywiście podwyższa cenę bydła, tak, że przy zniżkowej konjunkturze cen na tutejszym rynku, komisjonerzy mieliby dłużej możność sprzedaży polskiego bydła.

Badani co do możności finansowania przez nich polskiego eksportu oświadczyli, że w normalnych warunkach mogliby połowę wpłacać za bydło po przekroczeniu granicy włoskiej, czyli, że eksporter polski otrzymałby po-

łowę pieniędzy, zamiast w dwa tygodnie, w tydzień od dnia wysyłki. Gdyby zaś posiadali gwarancję bankową lub rządową, podwyższyliby awans do 75% wartości wysłanego bydła w wyżej opisanych warunkach. Finansowanie bowiem bydła wcześniej pociąga dla komisjonera za wielkie ryzyko, gdyż w razie zjawienia się choroby, bydło musiałoby być wybite naprzykład na terenie austrjackim; natomiast gdyby taka ewentualność nastąpiła na terenie włoskim, ryzyko jest dla nich mniejsze, albowiem mają łatwość ulokowania mięsa przez swoje organizacje na prowincji we Włoszech.

CŁO.

Cło graniczne wynosi za stadniki 40 lir. zł. (1 lir zł 3 3,67 pap)

za krowy	. .	14 lir zł.
„ jałówki	. .	10 „ „
„ woły	. . .	15 „ „

KOMISOWE.

Komisowe obowiązujące na rynku medjolańskim wynosi 1% a minimum 25 lirów.

Jeszcze raz kładzie się nacisk na to, że rację bytu ma eksport na rynek medjolański tylko bydła dobrze utuczonego, wieku przeważnie 3 do 4 lat.

CIELĘTA.

O przewozie cieląt żywych niema mowy, natomiast, jak już Konsulat Generalny tyle razy kładł na to nacisk, możnaby przysyłać cielęta bite, mleczne (t. j. odżywiane wyłącznie mlekiem) wagi bitej nie mniejszej stanowczo niż 50 — 52 kg., z głową, skórą i nogami oraz wnętrznościami (płuca, wątroba). Z Jugosławji cielęta przychodzą z chłodni, położone jedno na drugiem, ale przekładane obficie lodem. Za cielęta jugosłowiańskie wagi od 60 do 80 kg. płacono 6 do 6,20 lir. za 1 kg. Natomiast cielęta 50 do 60 kg. wagi nie osiągnęłyby większej ceny, jak 5 do 5,50 lir. za 1 kg., gdyż obecnie, od przeszło miesiąca, konjunktura jest bardzo zniżkowa na zagraniczne cielęta z powodu dowozu pierwszorzędnych cieląt bitych z prowincji Veneto i Emilia. Cielęta poniżej 50 kg. sprzedawane by były, jako mięso „niedojrzałe" (bassa maceleria) po 3,50 do 4 lir. za 1 kg. t. zn. za nasze małe cielęta spożywane w Polsce.

* * *

Powyższe informacje naszego Konsulatu Generalnego w Medjolanie, dotyczące lokowania bydła polskiego na tamtejszym rynku, odzyskają automatycznie swą pełną wartość aktualną z chwilą **uchylenia zakazu dowozu bydła naszego do Włoch**, co, spodziewamy się, **niebawem nastąpi.** Jak wiadomo bowiem rząd włoski ze względów weterynaryjnych **zamknął granicę dla bydła z Polski.** W sprawie tej toczą się intensywne rozmowy, mające na celu doprowadzenie **do zawarcia konwencji weterynaryjnej polsko - włoskiej** i istnieje usprawiedliwiona nadzieja, iż w niedługim już czasie dobrze zapowiadający się dla nas rynek włoski **stanie na stałe otworem dla bydła polskiego.**

W SPRAWIE ZAKAZU IMPORTU MIĘSA MROŻONEGO DO NIEMIEC

Sprawa zakazu sprowadzania do Niemiec mięsa zagranicznego bez wnętrzności zawarta w uchwalonym przez Reichstag programie agrarnym *wywołała wśród sfer niemieckich konsumentów ogromne zaniepokojenie,* wobec czego minister wyżywienia p. Schiele oświadczył, że przez zakaz ten rząd niemiecki *nie ma zamiaru pozbawić uboższej ludności taniego mięsa* i że obmyślił już środki, mające na celu zapewnienie rekompensaty w postaci wykorzystania na ten cel mięsa z materjału rzeźnego poddawanego ubojowi w granicznych rzeźniach portowych (pochodzącego głównie z Danji) względnie z niewykorzystanych nadwyżek bydła na większych targowiskach krajowych. Mięso takie *będzie dostarczane ludności uboższej po tańszych cenach, na co rząd przeznaczył pewne fundusze.* W najbliższym czasie ma się odbyć konferencja ministra z organizacjami handlowemi i rzeźnickiemi celem ułożenia programu pracy.

Należy jednak dodać, że wprawdzie wyżej wspomniane *oświadczenie* p. ministra Schielego *uspokoiło nieco opinję sfer konsumentów,* to jednak *nie załatwiło wszystkich wyłaniających* się trudności. Mianowicie argentyński przemysł mięsny, który był prawie wyłącznym dostawcą mięsa mrożonego do Niemiec wystąpił do swego rządu z *kategorycznem żądaniem podwyższenia cła o 50 proc.* na artykuły przemysłowe niemieckie, importowane masowo do Argentyny. Nadto związek importerów niemieckich mięsa mrożonego (Reichsverband des Deutschen Einfuhr und Grosshandels mit Gefrierfleisch und sonstigen Schlachthausprodukten) w Hamburgu *zażądał od rządu niemieckiego odszkodowania w sumie około 50 miljonów RM., z tytułu strat poniesionych przez wydanie wspomnianego zakazu.*

Związek ten twierdzi, że żądanie jego jest zupełnie uzasadnione, gdyż w r. 1923 ówczesny rząd na zasadzie udzielonych mu przez Reichstag pełnomocnictw wyraził życzenie zorganizowania importu mięsa mrożonego do Niemiec *celem złagodzenia panującej wówczas drożyzny i braku środków żywności,* a zachęcając wspomniany związek do zajęcia się tą sprawą oraz do poczynienia kosztownych urządzeń organizacyjnych i inwestycyjnych, zapewnił go równocześnie, że akcja importowa będzie trwała 10 lat t. j. do dnia 31 grudnia 1933 r.

Jak twierdzi wspomniany związek rękojmię taką dały mu także poważniejsze rządy niemieckie w osobach ministrów wyżywienia pp. Kantza i Dietricha. Obecne rozporządzenia *obalają wspomnianą umowę i narazitoszy związek na dotkliwe straty materjalne* uzasadniają zgłoszoną pretensję do skarbu państwa.

Trudno jest nie znając szczegółów umowy przewidzieć, jaki będzie skutek zgłoszonej pretensji, w każdym razie stwierdzić należy, że *konieczność subwencjonowania akcji* zaopatrzenia ludności uboższej w tanie mięso pochodzące z bydła zakupywanego po cenach rynkowych *zmusi rząd* do uruchomienia znacznych na ten cel funduszów państwowych. (P. I. E.)

Z WĘGIERSKIEGO RYNKU TRZODY CHLEWNEJ

(NA PODSTAWIE INFORMACYJ POSELSTWA POLSKIEGO W BUDAPESZCIE).

Rynek budapeszteński wykazywał w tygodniu sprawozdawczym chwiejność. Spęd poniedziałkowy był stosunkowy duży i spowodował osłabienie cen; tendencja dopiero w drugiej połowie tygodnia nieco się polepszyła, ceny zaś zyskały na kursie kilka fillerów.

Naogół można stwierdzić, że spęd na targ w Budapeszcie przybiera coraz to większe rozmiary, wywierając niepomyślny wpływ na kształtowanie się tendencji rynkowej. Zwiększony spęd stoi niewątpliwie w związku ze zwiększoną w tym roku hodowlą trzody, a ponieważ zjawisko to jest naogół szkodliwem, miarodajne czynniki węgierskie wszczęły ostatnio akcję, mającą na celu systematyczne informowanie zainteresowanych sfer gospodarczych o każdoczasowym stanie i widokach hodowli trzody w kraju, a to na podstawie specjalnie zbieranych w tym celu danych statystycznych. Działalność informacyjną w tym zakresie przyjął na siebie, na wzór krajów zagranicznych. Węgierski Instytut dla Badania Konjunktury gospodarczej, który przy wsparciu ze strony Krajowej Izby Rolniczej rozesłał już odnośne kwestjonarjusze do hodowców w kraju. Instytut dla Badania Konjunktury gospodarczej wychodzi z następujących założeń: Hodowla świń trwa przez sześć miesięcy. Wobec tego, iż w tej gałęzi gospodarstwa poprzednie zabezpieczenie cen nie jest możliwem, wynik gospodarczy zaś hodowli zależy od kształtowania się cen w szóstym miesiącu po rozpoczęciu hodowli, hodowla jest związana naogół z dużem ryzykiem, którego dalszem źródłem jest ta okoliczność, że wówczas, kiedy wobec niskich cen paszy hodowla wydaje się być rentowną, wstawia się zazwyczaj większe ilości świń na tuczenie, co po upływie sześciu miesięcy daje się odczuć w zwiększonej podaży i spadku cen. Wśród innych natomiast okoliczności, kiedy hodowla nie wydaje się być rentowną, hodowcy wstawiają zamało świń, co po upływie sześciu miesięcy znajduje swój wyraz w niedostatecznej podaży na rynku, względnie w znacznej zwyżce cen.

Uregulowanie hodowli przedstawia zatem kwestję pierwszorzędnej wagi.

O CENY ŚWIŃ W NIEMCZECH

Podwyższenie ceł niemieckich od produktów hodowlanych importowanych z zagranicy wywołało nietylko zrozumiały zupełnie odruch wśród państw zainteresowanych eksportem tych produktów do Niemiec, jednak spotkało się także z poważną krytyką tak wśród **niemieckich konsumentów**, jak i wśród bardzo poważnych czynników. Nie kto inny jak b. minister wyżywienia i rolnictwa p. **Dietrich**, omawiając na zebraniu we Frankfurcie n/O. sprawy, dotyczące niemieckiej polityki celnej wyraził się, że o ile chodzi o cła agrarne **„w rolnictwie panują przesądy"**.

Zwłaszcza zagadnienie kształtowania się cen trzody wymaga — zdaniem p. Dietricha — specjalnego wyjaśnienia, gdyż niski poziom cen trzody w Niemczech należy przypisać **wyłącznie zwiększonej produkcji,** zwłaszcza w Niemczech północnych. Stan trzody wahał się między **17 a 23-ma miljonami sztuk.** Przy małym stosunkowo imporcie trzody zagranicznej **podwyżka cła nie odgrywa żadnego znaczenia,** a wyższy poziom cen da się osiągnąć wyłącznie przez **uregulowanie produkcji** i dostosowanie jej **do każdorazowych potrzeb konsumcji.** Przeciwko podwyżce ceł wystąpił również **Instytut Badania Konjunktur w Berlinie**, gdyż jego zdaniem zniżkę cen należy przypisać wyłącznie **nadprodukcji trzody** skutkiem nadmiaru pasz oraz zmniejszonemu popytowi na mięso, wywołanemu zmniejszeniem się siły kupczej ludności.

(P. I. E.).

INFORMACJE DOTYCZĄCE PRZEPISÓW CELNYCH I WETERYNARYJNYCH PRZY IMPORCIE PRODUKTÓW ZWIERZĘCYCH DO NIEMIEC

Wielka ilość przepisów celnych, a głównie weterynaryjnych niekiedy odmiennych w poszczególnych prowincjach niemieckich, a dotyczących przywozu zwierząt, mięsa i jego produktów oraz tłuszczów zwierzęcych do Niemiec utrudnia w wielu wypadkach orjentowanie się, tem więcej, że przepisy te ulegają ciągłym zmianom.

Wobec tego wydział fachowy zajmujący się zaopatrywaniem miasta Berlina w mięso (Fachausschuss für Fleischversorgung, Berlin W. 35, Potsdamer Privatstr. 121. E) wydał broszurę p. t. „Zusammenstellung der gegenwärtig geltenden zollgesetzlichen und veterinärpolizeilichen Einfuhrbestimmungen für Schlachtvieh, Fleisch, tierische Fette", w której w sposób przejrzysty są podane wszystkie przepisy, obowiązujące każdocześnie przy przywozie wspomnianych artykułów do Niemiec. Broszura ta jest zaopatrzona w odpowiedni rejestr ułatwiający znalezienie potrzebnych informacyj, nadto wydawcy śledzą bardzo sumiennie wszystkie nowe zmiany w istniejących przepisach i zmiany te wydrukowane na osobnych kartkach przesyłają natychmiast swym abonentom, celem zastąpienia tekstu przepisów uchylonych nowym tekstem. Wreszcie wspomniany Wydział podejmuje się interwencji u właściwych władz niemieckich na wypadek nienależytego lub krzywdzącego importera względnie eksportera interpretowania przez te władze danych przepisów.

Broszurę wspomnianą można nabyć pod adresem wyżej wskazanym w cenie Mk. 5. (P. I. E.).

IMPORT ŚWIŃ DO NIEMIEC W PIERWSZYM KWARTALE ROKU 1930

Jak wykazuje urzędowy niemiecki miesięcznik statystyczny, dowóz świń żywych do Niemiec w roku bieżącym wzrósł bardzo poważnie. Podczas gdy w pierwszym kwartale roku 1929 importowano do Niemiec **25.788 świń**, to w pierwszym kwartale roku bieżącego import ten wzrósł na **81.913 sztuk.** W imporcie tym zainteresowana jest specjalnie **Litwa**, która w ciągu 3 pierwszych miesięcy roku bieżącego dostarczyła **67.298 sztuk.**

Fakt powyższy jest o tyle charakterystyczny, że w sprawie niemieckiej przemilcza się zupełnie **import żywych świń z Litwy** i że agrarjusze niemieccy również nie podnoszą zarzutów iż import ten ciśnie na ceny niemieckie. Natomiast omawiana w traktacie polsko - niemieckim kwestja dowozu bardzo skromnych ilości świń z Polski do Niemiec powoduje ze strony niemieckich agrarjuszy niebywałe ataki z umotywowaniem, że dowóz ten **zrujnować może zupełnie produkcję świń w Niemczech...**

EKSPORT JELIT DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH A. P.

Do Amerykańsko - Polskiej Izby Handlowej w Nowym Yorku zwrócił się właściciel firmy Red Rose Imported Producte Company, 913—57 th Street, Brook - New York, w sprawie możliwości uregulowania bezpośredniego eksportu polskich osłonek do kiełbas do Stanów Zjednoczonych.

Wymieniona firma, według oświadczenia, specjalizuje się w imporcie osłonek i nabywa między innemi także produkt polski, który skupuje jednak w Niemczech. Zdaniem właściciela firmy, osłonki polskie należą do gatunkowo najlepszych, tak, że zbyt ich w Stanach Zjednoczonych mógłby być bardzo powiększonym pod warunkiem, że sprawy czysto techniczne, dotyczące sposobu wystawiania świadectw zdrowotności zostaną odpowiednio uregulowane.

Firma przeprowadziła w Departamencie Rolnictwa w Waszyngtonie odpowiednie starania, w wyniku których Departament ten oświadczył, że bezpośredni import osłonek z Polski będzie możliwym pod warunkiem, że świadectwa zdrowotności będą podpisane przez Ministra Rolnictwa Rzeczypospolitej Polskiej oraz przez urzędnika upoważnionego przez Ministra do wystawiania podobnych świadectw.

Departament Rolnictwa oświadczył ponadto, iż wystarczającem będzie, jeżeli nazwisko i tytuł Ministra Rolnictwa będą wydrukowane na odnośnych blankietach. Jedynie podpis urzędnika upoważnionego do wystawiania świadectw musi być własnoręczny.

Przedstawiciel wyżej wymienionej firmy nowojorskiej ma zamiar w najbliższym czasie wyjechać do Polski, celem osobistego przedłożenia sprawy naszemu Ministerstwu Rolnictwa oraz celem nawiązania bliższych stosunków z polskimi eksporterami jelit.

Dobra opinia rynku amerykańskiego o polskim towarze przy znacznej konkurencji innych krajów eksportujących jelita do Stanów Zjednoczonych A. P. (w imporcie tym bierze wedle informacyj wymienionej firmy 43 kraje) oraz przy znacznej pojemności tego rynku stwarza dla rozwoju naszego eksportu jelit duże możliwości. (P. I. E.).

ZAKAZ UBOJU RYTUALNEGO W BAWARJI

Sejm bawarski uchwalił ustawę, mocą której ubój zwierząt bez poprzedniego ogłuszania został począwszy od dnia 1 października b. r. wzbroniony. Ustawa wyklucza tem samem możność stosowania dalszego t. zw. rytualnego uboju zwierząt, przeznaczonych dla ludności żydowskiej. Wobec tego krajowy związek rzeźników żydowskich w Bawarji odbył przy udziale przedstawicieli kilku rabinatów bawarskich zebranie, na którem rozważano sprawę ewentualnego importu t. zw. koszernego mięsa z zagranicy. W rachubę wchodził import mięsa świeżego z Austrji, względnie mięsa mrożonego z Ameryki Północnej i Argentyny.

Po bardzo gorącej dyskusji od myśli tej odstąpiono, natomiast postanowiono sprowadzać samochodami ciężarowemi mięso świeże z innych prowincyj niemieckich, w których nie istnieje zakaz uboju zwierząt bez ogłuszania.

(P. I. E.)

INFORMACJE RYNKOWE

RYNKI KRAJOWE

Warszawa, od 13.IV — 19.IV. Spęd 2923 szt. św. od 2.50 — 3.20 za 1 kg. słoninowe, 2.20 — 3.00 za 1 kg. mięsne, 3.00 za 1 kg. słoninowe przywozowe, bydło 1261 szt. od 1.50 — 2.80 za 1 kg. z uboju warszawsk., 2.10 — 2.40 za 1 kg. przywozowe. Od 20.IV — 26.IV. spęd 2212 szt. św. od 2.53 — 3.20 za 1 kg. słoninowe, 2.30 — 3.05 za 1 kg. mięsne, 3.10 za 1 kg. przywozowe, bydło rogate 801 szt. od 2.10 — 2.27 za 1 kg. przywozowe, 2.40 — 2.55 za 1 kg. z uboju warszawskiego.

Sosnowiec, od 22.IV — 26.IV. Spęd 769 szt. 2.20 — 2.68 za 1 kg. żywej wagi.

Poznań, 23.IV. Spęd 1.839 szt. św. 2.36 — 2.40 od 120—150 kg. żywej wagi, 2.30 — 2.34 od 100—120 kg. żywej wagi, 2.22 — 2.28 od 80—100 kg. żywej wagi, 2.10 — 2.16 poniżej 80 kg. żywej wagi, 2.04 — 2.08 za maciory i późne kastraty, 2.22 — 2.28 za świnie bekonowe. Bydło rogate: za 100 kg. ż. w. młodzież dobrze odżywiona 100 — 104, młodzież miernie odżywiona 96 — 100.

Kraków, od 19.IV — 25.IV.

Spęd 261	szt. św.	2.50—2.60	za	1	kg.	żywej wagi
		3.15—3.40	„	1	„	bitej „
104	buhaji	1.06—1.54	„	1	„	żywej „
23	wołów	1.31—1.50	„	1	„	„ „
68	krów	0.90—1.49	„	1	„	„ „
90	jałówek	1.10—1.55	„	1	„	„ „

RYNKI ZAGRANICZNE

AUSTRJA.

Wiedeń, dnia 29 kwietnia.

Na targ dzisiejszy dowieziono świń mięsnych 6.379, świń tłuszczowych 4.345, razem 10.724. Na dowóz ten złożyły się następujące kraje:

Austrja	1859	13
Węgry	547	1945
Jugosławja	547	2296
Rumunja (targ kontum.)	364	91
Polska	2332	—
Niemcy	961	—
Danja	22	—

Dowóz z Polski uległ dalszemu zmniejszeniu. Płacono za towar mięsny polski szyl. 2.25 — 2.60; za towar tłuszczowy szyl. 1.90 — 2.00.

Tendencja spokojna, przy towarze mięsnym o 5 groszy droższa, przy towarze tłuszczowym o 10 do 15 groszy tańsza.

CZECHOSŁOWACJA.

Praga, dnia 28 kwietnia.

Dowóz świń z Polski w bieżącym tygodniu zwiększył się o blisko 1000 sztuk. Dostarczono ogółem do Pragi 1983 sztuki, na prowincję 350 sztuk, razem 2333. Płacono za towar mięsny, polski Kr. 10.30 do 11.50.

Dowóz bydła rogatego utrzymuje się nadal z powodu zarządzeń rządu czeskiego na bardzo niskim poziomie, w ciągu tygodnia dostawiono do Pragi jedynie 97 sztuk.

NIEMCY.

Berlin, dnia 24 kwietnia.

Sprawozdanie z berlińskiej Targowicy Mięsnej.

Dowóz wieprzowiny normalny. Ceny o tendencji spokojnej. Płacono za świnie bite pochodzenia krajowego:

a) do sprzedaży w stanie świeżym Mk. 84—88
b) do wyrobów wędliniarskich 84—88

Za świnie uboju prowincjonalnego Mk. 77—82

Za świnie pochodzenia zagranicznego, lochy z Danji Mk. 65—68.

Ceny w markach niemieckich za 50 kg. bitej wagi.

Berlin, dnia 25 kwietnia.

Urzędowe sprawozdanie z Centralnej Targowicy Żywca.

Dowóz świń na targ dzisiejszy nie był zupełnie wystarczający i wobec tego przy szybkim obrocie ceny poszły w górę. Za towar wyjątkowo dobry płacono nawet powyżej oficjalnych notowań.

Dowieziono 7344 szt. świń na Targowicę, a oprócz tego 916 szt. wprost do rzeźni. Notowano następujące ceny świń:

ponad 150 kg.	a) Mk. 65 — 66
od 120—150 kg.	b) Mk. 66 — 67
od 100—120 kg.	c) Mk. 66 — 68
od 80—100 kg.	d) Mk. 65 — 67
od 60—80 kg.	e) Mk. 64 — 65
poniżej 60 kg.	f) Cen nie notowano
lochy	g) Mk. 59 — 60

Ceny rozumieją się w markach niemieckich za 50 kg. żywej wagi.

Ceny na 12 największych targach niemieckich
(Od 22 do 25 kwietnia)

Ceny za 50 klg. w m. niem. **Berlin** 65 — 67; **Hamburg** 64 — 65; **Kolonja** 70 — 74; **Dortmund** 66 — 69; **Frankfurt/M.** 73 — 75; **Mannheim** 68 — 70; **Stuttgart** 69 — 73; **Monachjum** 63 — 72; **Lipsk** 70; **Drezno** 67 — 68; **Wrocław** 65 — 66; **Magdeburg** 63 — 66. Cena przeciętna **67 — 70,** w poprzednim tygodniu **66 — 69.**

FRANCJA.

Paryż, dnia 25 kwietnia.

Targowica w Halach Centralnych.

Popyt na świnie ożywiony przy cenach niezmienionych. Baranina wykazuje tendencję słabo zwyżkową. Przy ożywionym popycie notowano:

świnie bite bez głów i przednich nóg fr.	9,— —13,50
Owce bite I-a	15,— —17,80
Owce bite II-a	13,80 —15,70
Owce bite III-a	10,00 —13,70
jagnięta	16,00 —20,00

Strassburg, dnia 26 kwietnia.

(Sprawozdanie Konsulatu R. P.).

W czasie od 14 do 26 kwietnia dowieziono na rynek strassburski:

		płacono fr.
wołów	244	10,60 — 12.00
krów	393	9,80 — 10,60
byków	195	9,60 — 12.00
cieląt	1496	13.00 — 17,60
owiec	184	13,20 — 16,20
trzody chlewnej	5203	11,00 — 11,60

Ceny na trzodę chlewną przy **bardzo znacznych dowozach żywca z Niemiec**, wykazują **dalszą zniżkę.** Ceny na cielęcinę wykazują również w związku z obfitą podażą, pewien spadek — baranina natomiast utrzymuje się nadal, pomimo nadejścia transportu z Węgier (80 sztuk) na wysokim poziomie i zyskuje nawet 20 franków na 100 kg. wagi bitej..

DANJA.

Kopenhaga, dnia 25 kwietnia.

Oficjalne notowania za świnie w stanie bitym, ważone z głową i nogami:

świnie mięsne	I-a Kr.	135 — 145
	II-a Kr.	125 — 130
lochy	I-a Kr.	60 — 65
	II-a Kr.	50 — 55

ST. ZJEDNOCZONE.

Chicago, dnia 24 kwietnia.

Ceny rozumieją się w dolarach za 1 centnar amerykański, to jest 45 ⅓ kg.

smalec na maj	10,30
smalec na lipiec	10,525
smalec na wrzesień	10,75
słonina	13,75
lekkie świnie	9,65—10,25
ciężkie świnie	9,50—10,10

WĘDLINY

CENY WĘDLIN W WIEDNIU.

(według notowań Marktamt der Stadt Wien).

Ceny w S. austr. 1 S. = zł. 1.25

Ceny hurtowe od 13 do 19 kwietnia 1930 roku.

1.	Serwulatki	2.90 — 3.35
2.	parówki	4.30 — 5.15
3.	mortadela	3.15 — 3.25
4.	kiełbasa paryska	3.40 — 3.60
5.	kiełbasa krakowska (wyrabiana w Wiedniu)	4.80 — 5.40
6.	kiełbasa polska (wyrabiana w Wiedniu)	4.40 — 4.60
7.	salceson zwykły	2.— — 2.45
8.	salceson lepszy	3.60 — 4.20
9.	salami węgierskie	9.25 — 10.—
10.	szynka gotowana (w det.)	10.— — 12.—
11.	kiełbasy końskie	1.40 — 2.80

RYNEK BEKONOWY

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z RYNKU ANGIELSKIEGO.

Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej w dniu 25 Kwietnia 1930.

	Za 1 cent. ang. w shl.
Bekon Irlandski	114—138
„ Duński	104—112
„ Szwedzki	96—108
„ Holenderski	92—103
„ Kanadyjski	106—108
„ Estoński	92—100
„ Łotewski	88— 96
„ **Polski**	**80— 92**
„ Rosyjski	82— 91

W zeszłym tygodniu tendencja rynkowa była nieregularna, głównie wskutek nadejścia duńskich i holenderskich bekonów pod koniec tygodnia, które nie mogły być dostarczone konsumentom oraz znacznych dowozów z Polski. Cena na bekony szwedzkie została obniżona o 2 shl., holenderskie o 3 do 5, bałtyckie (w tem i polskie) o 2 do 4 shl. Cena na bekony duńskie i irlandskie pozostała bez zmiany.

Obecnie sytuacja rynkowa nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Brokerzy angielscy przypuszczają, że polepszenie się sytuacji może nastąpić tylko wówczas, o ile nastąpi redukcja cen na bekon duński przez co nastąpi zwiększenie się zapotrzebowania.

Ubój duński wyniósł w zeszłym tygodniu 95.000 sztuk
„ holenderski wyniósł w zeszłym tyg. 13.400 sztuk
„ szwedzki wyniósł w zeszłym tygod. 9.00 sztuk

Dostawy za zeszły tydzień przedstawiają się następująco:

Z Danji 45.008 bal. z których 22.544 bal przybyło z Londynu.

Do Londynu przybyło ze Szwecji 2.312 bal.

Do Londynu przybyło z Holandji 4.149 bal.

Do Anglji z Polski przybyło 4.433 bal.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie — 4 zł.; kwartalnie — 12 zł.; półrocznie — 24 zł.; rocznie — 48

Cena ogłoszeń: 1/1 str. — 350 zł.; 1/2 str. — 175 zł.; 1/4 str.; 90 zł.; 1/8 str.; — 50 zł. Ogłoszenia drobne za wiersz 1 milimetrowy, szerokości 1 łamu 1 złoty. Ogłoszenia na ostatniej stronie o 5% drożej. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Wydawcy: Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła oraz Polski Związek Bekonowy

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW LITWINOWICZ

Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47, tel. 35-80 i 35-83.